

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

**Komisja
Kultury,
Dziedzictwa
Narodowego
i Środków
Przekazu**

**KOMISJI
ŁĄCZNOŚCI
Z POLAKAMI
ZA GRANICĄ**

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW EDUKACJI
ARTYSTYCZNEJ I KULTURALNEJ DZIECI
I MŁODZIEŻY
(NR 13)**
- **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
PROMOCJI POLSKIEJ KULTURY
ZA GRANICĄ
(NR 13)
z dnia 29 lipca 2026 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu – podkomisji stałej do spraw edukacji artystycznej i kulturalnej dzieci i młodzieży (nr 13), Komisji Łączności z Polakami za Granicą – podkomisji stałej do spraw promocji polskiej kultury za granicą (nr 13)

29 lipca 2026 r.

Podkomisje stałe: do spraw edukacji artystycznej i kulturalnej dzieci i młodzieży oraz do spraw promocji polskiej kultury za granicą, obradujące pod przewodnictwem poseł **Barbary Okuły (Centrum)**, przewodniczącej podkomisji stałej do spraw promocji polskiej kultury za granicą, oraz **Aleksandry Leo (Centrum)**, przewodniczącej podkomisji stałej do spraw edukacji artystycznej i kulturalnej dzieci i młodzieży, przeprowadziły:

- **dyskusję na temat młodych ambasadorów polskiej kultury – roli edukacji artystycznej dzieci i młodzieży w promowaniu Polski za granicą.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Alicja Tunk** zastępca dyrektora Departamentu Dyplomacji Kulturalnej i Promocji Polski Ministerstwa Spraw Zagranicznych, **Renata Trzcińska** naczelnik Wydziału do Spraw Programowych w Departamencie Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Ministerstwa Spraw Zagranicznych, **Sławomir Zamuszko** główny specjalista w Departamencie Szkolnictwa Artystycznego Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, **Ewa Salwa** starsza specjalistka ds. edukacji i popularyzacji tańca w Narodowym Instytucie Muzyki i Tańca, **Bożena Kaminski** wiceprezes Kongresu Polonii Amerykańskiej do spraw Kultury, **Mariola Dobrenko** dyrektor Piwnicy pod Big Benem, **Katarzyna Drucker** prezes THEOS Theatre and Opera Society, **Mariola Fanselow** prezes fundacji Wspólna Przestrzeń oraz dr **Katarzyna Grabska-Romagosa** prezes Polish Culture Collective.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adrian Maćkiewicz**, **Julia Popławska** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Barbara Okuła (Centrum):

Dzień dobry państwu. Otwieram wspólne posiedzenie podkomisji stałej do spraw promocji polskiej kultury za granicą oraz podkomisji stałej do spraw edukacji artystycznej i kulturalnej dzieci i młodzieży.

Stwierdzam kworum.

Witam serdecznie wszystkich państwa posłów i zaproszonych gości – szczególnie z ministerstw: panią Alicję Tunk, zastępcę dyrektora Departamentu Dyplomacji Kulturalnej i Promocji Polski Ministerstwa Spraw Zagranicznych; panią Renatę Trzcińską, naczelnika w Departamencie Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą MSZ; pana Sławomira Zamuszko, głównego specjalistę w Departamencie Szkolnictwa Artystycznego Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego; panią Ewę Salwę starszą specjalistkę ds. edukacji i popularyzacji tańca w Narodowym Instytucie Muzyki i Tańca.

Starsza specjalistka ds. edukacji i popularyzacji tańca w Narodowym Instytucie Muzyki i Tańca Ewa Salwa:

Dzień dobry.

Przewodnicząca poseł Barbara Okuła (Centrum):

Witamy państwa, a także witam naszych gości połączonych z nami zdalnie – wiem, że jest bardzo wcześnie, a więc doceniamy tę obecność: panią Bożenę Kaminski z Kongresu Polonii

Amerykańskiej; panią Katarzynę Drucker z THEOS Theatre and Opera Society; Katarzynę Grabską-Romagosę, prezes Polish Culture Collective oraz Biblioteki Polskiej w Waszyngtonie; Mariolę Dobrenko, dyrektor Piwnicy pod Big Benem; Mariolę Fanselow, prezes fundacji Wspólna Przestrzeń. Witam serdecznie wszystkich państwa.

Porządek dzienny posiedzenia obejmuje dyskusję na temat młodych ambasadorów polskiej kultury oraz roli edukacji artystycznej dzieci i młodzieży w promowaniu Polski za granicą.

Przechodzimy do realizacji porządku obrad.

Zaproponuję, żeby państwo z MSZ rozpoczęli i przedstawili nam sytuację.

Poseł Aleksandra Leo (Centrum):

Można jeszcze?

Przewodnicząca poseł Barbara Okuła (Centrum):

A, jeszcze pani poseł Aleksandra Leo chciałaby zabrać głos.

Poseł Aleksandra Leo (Centrum):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Witam serdecznie państwa. Bardzo się cieszę, że w wakacyjnym okresie udało się państwu znaleźć czas i do nas przyjść. Bardzo chciałabyśmy z panią posłanką, żeby to było pierwsze posiedzenie podkomisji. Zależy nam na wysłuchaniu państwa informacji, ale też bardzo na tym, żeby kontynuacja, dyskusja nad tym spotkaniem odbyła się we wrześniu, w jeszcze szerszym gronie, z dołączonymi instytucjami, które też będą mogły poopowiadać o udziale polskich instytucji w promowaniu edukacji artystycznej za granicą.

Tak że bardzo dziękuję i zamieniamy się w słuch.

Zastępca dyrektora Departamentu Dyplomacji Kulturalnej i Promocji Polski Ministerstwa Spraw Zagranicznych Alicja Tunk:

Dzień dobry. Nazywam się Alicja Tunk.

Chciałam powiedzieć przede wszystkim, że MSZ w naszym obszarze, w dyplomacji kulturalnej i promocji Polski, ma za zadanie kształtowanie wizerunku Polski za granicą. Realizujemy ten cel, to zadanie, między innymi we współpracy z młodymi artystami, z młodymi twórcami. Bardzo często wspierają nas w realizacji tego zadania.

Pewnie zdajecie sobie państwo sprawę z tego, że pozytywny wizerunek Polski to przede wszystkim szerzenie wiedzy o Polsce i o polskiej kulturze, a celem tego jest między innymi budowa naszej miękkiej siły. Mamy wiele projektów, wiele przykładów współpracy naszych placówek zagranicznych: ambasad, konsulatów, wyspecjalizowanych agend zajmujących się promocją polskiej kultury, jakimi są instytuty polskie. Możemy się pochwalić na przykład projektem realizowanym w lipcu br. w Bratysławie: koncert Amandy Kierun, 14-letniej polskiej pianistki i jednocześnie skrzypaczki, który był wynikiem współpracy instytutu z Międzynarodowym Forum Pianistycznym „Bieszczady bez granic”.

Amanda Kierun jest utalentowaną polską pianistką i skrzypaczką z Warszawy, która jest uczennicą Państwowej Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej I stopnia imienia Emila Młynarskiego. To jest jeden z przykładów na to, jak polscy młodzi artyści, studenci czy też, akurat w tym przypadku, uczennice współpracują z polskimi placówkami na rzecz polskiej kultury, promocji Polski. Inny przykład to Instytut Kultury Polskiej w Nowym Jorku, który jest współorganizatorem festiwalu poświęconego Karolowi Rathausowi, polskiemu kompozytorowi i pianiście w Stanach Zjednoczonych. W projekcie uczestniczyli między innymi artyści młodego pokolenia Marta Gidaszewska i Robert Łaguniak, którzy tworzą Polish Violin Duo. Zespół powstał jeszcze w trakcie edukacji muzyków w szkole średniej, a pani Marta Gidaszewska następnie kontynuowała swoją drogę studencką w Akademii Muzycznej im. Ignacego Paderewskiego w Poznaniu.

To są więc przykłady bezpośredniego zaangażowania młodych osób z obszaru muzycznego. Wspieramy również młodych twórców działających w obszarze filmu. Instytut Kultury Polskiej w Londynie może się pochwalić między innymi projektem UK/Poland Season, który zaangażował ponad 20 młodych twórców działających w brytyjskim przemyśle filmowym. Celem tego przedsięwzięcia jest promocja polskich i polsko-brytyjskich talentów filmowych oraz budowanie sieci w środowisku kreatywnym. Projekt polegał między innymi na tym, że zostały zaprezentowane krótkometrażowe produkcje naszych polskich twórców.

Inny obszar to z kolei design i wzornictwo. W Czechach mieliśmy festiwal Designblok, gdzie również Instytut Polski w Pradze – przy współpracy z Instytutem Adama Mickiewicza, który

podlega MKiDN. Dla absolwentów szkół artystycznych został zorganizowany międzynarodowy konkurs Diploma Selection: między innymi utalentowani polscy absolwenci mogli przedstawić ponad 30 prac z projektowania produktu czy też mody. Mieliliśmy dwójkę studentów-reprezentantów w postaci Konrada Sumery od mody i Oliwii Olbińskiej od projektowania produktu. Tu już więc przechodzimy na poziom szkolnictwa wyższego.

Placówki wspierają projekty, które są realizowane w danych krajach za granicą. Tam również staramy się szerzyć polską kulturę i angażować młodzież i studentów. Między innymi Konsulat Generalny RP w Los Angeles i MSZ wspierają młodzieżowy konkurs pianistyczny, który jest elementem Paderewski Festival w Paso Robles. Tam z kolei mamy szczególną współpracę, gdzie w latach nieparzystych dwoje zwycięzców tego konkursu przyjeżdża na wymianę do Polski, a w latach parzystych dwóch lub trzech młodych pianistów z Polski jedzie do Kalifornii. Staramy się więc robić promocję w szerszym wydaniu.

Działamy również w Tokio, w Seulu, starając się angażować dzieci i młodzież, promując polską kulturę i angażując przy tym naszych młodych polskich artystów i twórców, bo widzimy w tym ogromną możliwość nie tylko prezentowania Polski i jej nowoczesnego wizerunku, upowszechniania polskiej kultury, ale także, co w obecnym świecie jest bardzo ważne: sieciowania i networkingu. To pozwala nam szerzej docierać do publiczności.

Wydaje mi się, że na początek to jest dobry punkt startowy. Jestem do państwa dyspozycji, chętnie odpowiem na pytania. Dziękuję ślicznie.

Przewodnicząca poseł Aleksandra Leo (Centrum):

Bardzo dziękuję i bardzo proszę.

Główny specjalista w Departamencie Szkolnictwa Artystycznego Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego Sławomir Zamuszek:

Panie i panowie posłowie, szanowni goście, mam przyjemność reprezentować Departament Szkolnictwa Artystycznego MKiDN.

Postaci naszych wybitnych młodych artystów, które przed chwilą wymieniła pani dyrektor, są to osoby, które w dużej mierze wpięrowy przechodziły przez nasz system kształcenia – na przykład wymieniony Robert Łaguniak lata temu był nawet moim uczniem, ale nie o tym. Naszym podstawowym wkładem, jeśli chodzi o promocję polskiej młodej kultury za granicą, jest to, że kształcimy kadry tej kultury.

Przede wszystkim nasz system kształcenia artystycznego, o którym chciałbym bardzo pokrótce, jest bardzo za granicą chwalony i doceniany. Będąc od lat ustabilizowany, podlega niewielkim fluktuacjom, najczęściej połączonym z tym, co się dzieje w systemie edukacji powszechnej. Opiera się na modelu mistrz–uczeń, na własnych podstawach programowych i jest kompletny, zamknięty, trzystopniowy. Zakłada edukację na poziomie podstawowym, przede wszystkim w kształceniu muzycznym i baletowym; na poziomie średnim, gdzie mamy kształcenie muzyczne, baletowe, w zakresie sztuk plastycznych i cyrku; 19 uczelni artystycznych: muzycznych, plastycznych, teatralnych i interdyscyplinarnych.

Ten system ze względu na swoją stabilność, przewidywalność oraz na to, że jest to wydzielona gałąź systemu kształcenia w ramach całego systemu oświaty – co zresztą jest zagwarantowane w ustawodawstwie, ponieważ stanowimy oddzielny punkt w Ustawie z dnia 14 grudnia 2016 r. – Prawo oświatowe, a procentuje to tym, że osiągnięcia naszych młodych wykonawców są znaczące. Pozwolę sobie jeszcze uzupełnić listę, którą pani dyrektor wymieniła, o jedno nazwisko: Michał Stochel. Jest to, jak państwo mogą wiedzieć, tegoroczny zwycięzca Konkursu Eurowizji dla Młodych Muzyków, uczeń szkoły muzycznej II stopnia w Przemyślu, akordeonista. Jest tam bardzo silny ośrodek akordeonowy, którego Michał jest reprezentantem.

Nasz system jest na tyle ceniony, że bywa stawiany na wzór przy uruchamianiu podobnych systemów za granicą. Między innymi w 2018 r. miałem przyjemność uczestniczyć w wizycie studialnej w Gruzji, gdzie na bazie naszego systemu, przede wszystkim ogólnokształcących szkół artystycznych – czyli tych, które prowadzą kształcenie ogólne i kształcenie artystyczne – planowano uporządkować tamtejszy system kształcenia artystycznego. Te szkoły, które łączą kształcenie ogólne z kształceniem artystycznym, dzięki którym młodzież w ciągu jednego wyjścia do szkoły może uczyć się zarówno w zakresie ogólnym, jak i dziedziny sztuki, jest czymś, co polski system wyróżnia. Takich szkół mamy około 200 na 1000 szkół artystycznych stopnia podstawowego i średniego.

Oprócz tego nasz departament prowadzi także działalność stypendialną – tyle tylko, że jest to działalność w kierunku odwrotnym do tego, z czym się tu spotykamy, a mianowicie stypendia dla osób z Polonii, które pragną studiować w Polsce. Jeśli chodzi o skalę, to w latach 2010–2026 ta liczba rosła od 28 osób w roku 2010/2011 do 78 w roku obecnym. Jest to pomoc polegająca na comiesięcznej wypłacie dla uczestników kursu poprzedzającego studia, dla studentów, jak również kwota na zagospodarowanie, na zwiększenie kwoty stypendialnej, na przygotowanie pracy dyplomowej i możliwość przyznania zasiłku losowego. Jeśli chodzi o studia I stopnia, kwalifikacje przeprowadza Narodowa Agencja Wymiany Akademickiej. Jeśli chodzi o studia II stopnia – już bezpośrednio MKiDN. Ten program jest skierowany do bardzo szerokiej Polonii. Każdy może uczestniczyć, natomiast przeważają przede wszystkim nasi rodacy, którzy mieszkają za granicą w Białorusi. To jest w tym momencie największy odsetek tych, którzy z tej pomocy korzystają.

Proszę państwa, niezwykle cenimy sobie wspieranie przez MSZ, pośredniczenie w uczestnictwie naszych uczniów – między innymi w wymienionych przez panią dyrektor inicjatywach, dzięki którym za granicą może być dostrzeżone to, jak wysoki poziom reprezentują nasi młodzi artyści. Śledzimy również częściowo losy naszych absolwentów. Cieszymy się z tego, że dochodzą oni do takich stanowisk, jak na przykład koncertmistrz Berliner Philharmoniker, którym przez wiele lat był również absolwent polskich szkół artystycznych Daniel Stabrawa.

Proszę państwa, jesteśmy otwarci na tę współpracę. Nasz model kształcenia cały czas jest modelem eksportowym i w ramach jego polepszania, rozwijania wciąż jesteśmy zdolni i gotowi do tego, żeby prezentować zarówno elementy tego systemu za granicą, jak również jak najlepiej przygotowywać naszych polskich artystów do bycia ambasadorami polskiej sztuki w kraju i na świecie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Aleksandra Leo (Centrum):

Serdecznie dziękuję.

Bardzo proszę. Mam propozycję, żeby państwo najpierw przedstawili informacje, a potem będzie czas na pytania i dyskusję. Dziękuję bardzo.

Naczelnik Wydziału Spraw Programowych w Departamencie Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Ministerstwa Spraw Zagranicznych Renata Trzcińska:

Renata Trzcińska, naczelnik Wydziału Spraw Programowych w Departamencie Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą MSZ.

Z perspektywy departamentu kultura jest jednym z najważniejszych narzędzi budowania i utrzymywania więzi polskiej diaspory z Polską. Potwierdza to „Rządowa strategia współpracy z Polonią i Polakami za granicą na lata 2025–2030”. Jej priorytet nr 5 koncentruje się na podtrzymywaniu tożsamości, więzi z krajem oraz ochronie polskiego dziedzictwa kulturowego poza granicami Polski. Realizacja tych założeń odbywa się przede wszystkim za pośrednictwem placówek dyplomatycznych i konsularnych, które – bądź same, bądź we współpracy z organizacjami polonijnymi – organizują różnego rodzaju wydarzenia kulturalne, wspierają inicjatywy edukacyjne, patriotyczne oraz angażują młode pokolenie ze środowiska polonijnego.

Departament Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą dysponuje środkami finansowymi przeznaczonymi na przedsięwzięcia polonijne realizowane przez placówki. Jest to paragraf „pozostała działalność”. Dzięki temu możliwa jest organizacja np. koncertów, pokazów filmowych, wystaw, spotkań, wszystkiego, co jest związane z zagłębianiem się w polską kulturę zainteresowanych z korzeniami polskimi.

Istotnym elementem tych działań jest również komunikacja w mediach społecznościowych. Placówki zagraniczne regularnie promują polską kulturę i aktywność środowisk polonijnych, a profil prowadzony przez Departament Współpracy z Polonią i Polakami – „Polacy świata” na Meta i X (@polska) – pokazuje osiągnięcia Polaków i osób polskiego pochodzenia na całym świecie, wzmacniając pozytywny wizerunek Polski. Przy okazji też warto podkreślić realizowany przez nas podcast „Polacy Świata”, w którym również promujemy ten wątek kulturalny. Przy okazji warto też wspomnieć o najnowszym działaniu departamentu w tym obszarze w postaci przygotowania publikacji, którą przekazałam paniom posłankom: „Polacy Świata. Wybitne postaci polskiej emigracji”.

Naszym celem jest, aby polska kultura pozostawała żywa wszędzie tam, gdzie mieszkają Polacy, w zależności od tego, czego oczekują i na co są nastawieni bezpośrednio. Co daje podtrzymywanie polskiej kultury w środowisku polonijnym? Po pierwsze – wzmacnia więzi społeczne i międzypokoleniowe. Po drugie – buduje pozytywny wizerunek Polski za granicą; wydarzenia

kulturalne promują jej dorobek wśród społeczności lokalnych i w niektórych rejonach jest to bardzo popularne i cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem. Po trzecie – wzmacnia rolę polskiej diaspory jako społecznego ambasadora Polski. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Aleksandra Leo (Centrum):

Bardzo dziękuję.

Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Myślę, że teraz przyszedł czas na pytania. Patrzę w kierunku panów posłów. Czy macie panowie pytania? Ja mam, ale najpierw oddam głos. A państwu bardzo dziękuję za wyczerpującą informację.

Posel Łukasz Ściebiorowski (KO):

Dobrze, dziękuję pani przewodnicząca.

Szanowni państwo – przepraszam, bo nie mogłem być od początku ze względu na posiedzenie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych. Być może czegoś nie wylapałem, ale chciałem zapytać o wątek współpracy z instytucjami polskimi, jeżeli chodzi o promowanie tych polskich młodych artystów, czy wręcz dzieci, młodzieży. Wiem, że jednym z zadań instytucji polskich jest organizowanie przeglądów polskiej kultury, sztuki czy wręcz muzyki w krajach, w których są umiejscowione.

Chciałem zapytać, ile odbywa się festiwali czy wydarzeń? Czy mamy dane odnośnie do tego, ile osób jest tam promowanych rocznie? Chcę również poruszyć kwestię współpracy z organizatorami festiwali, których jest mnóstwo w skali kraju – jedne większe, drugie mniejsze, bardziej lokalne. Czy czerpiemy spośród ich laureatów, tak żeby ich też pokazywać, promować za granicą? Bo czasami jest problem, żeby wypromować ich w Polsce – nie dla wszystkich na tej scenie jest miejsce, w świecie muzyki nie wszyscy załapią się na dużą karierę. Ale czy tam też państwo szukacie młodych talentów, postaci, które warto też pokazywać i promować? Czy sięgacie do mediów ogólnopolskich, TVP SA, która organizuje dla młodych różne programy związane z muzyką? Jak to mniej więcej wygląda? Dziękuję.

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Alicja Tunk:

Dziękuję bardzo za to pytanie.

Tak, instytucje polskie, których mamy 25, są agendami wyspecjalizowanymi do promocji polskiej kultury we wszystkich obszarach artystycznych. Czyli mówimy o muzyce, rzeźbie, malarstwie, grach komputerowych, przemyśle kreatywnym. Traktujemy ten temat bardzo szeroko. Działalność instytucji – w zależności od tego, czy jest to mniejszy bądź większy instytucja – sprowadza nas do tego, że rocznie przeciętnie organizują około 100 projektów. Dlatego używam słowa „projektów”, ponieważ w ramach tych przedsięwzięć najczęściej jest kilka aktywności – nie jest to tylko koncert. Zadaniem instytucji jest głęboka realizacja projektów, które wchodzą w tkankę społeczną danego kraju.

Tak jak wspominałam, mieliśmy na przykład 14-letnią pianistkę Amandę Kierun, która koncertowała w Bratysławie w ramach Międzynarodowego Forum Pianistycznego „Bieszczady bez granic” z inicjatywy Instytutu Polskiego w Bratysławie. W Nowym Jorku mamy festiwal Karola Rathausa, w którym też, tak jak wspominałam, brali udział artyści młodego pokolenia Polish Violin Duo: Marta Gidaszewska i Robert Łaguniak. Z kolei Instytut Kultury Polskiej w Londynie to ponad 20 młodych twórców z sektora filmowego, a Czechy, festiwal Designblok – moda i projektowanie produktu.

Instytucje polskie mają możliwość współpracy z różnymi instytucjami kultury w Polsce i za granicą. Są łącznikiem między naszymi instytucjami polskimi i zagranicznymi. Wspólnie kształtują program, odpowiadając na potrzeby danego państwa, gdzie musimy któryś segment kultury bardziej wypromować, jednocześnie mając na uwadze nasze priorytety, nasze kierunki, dostosowując je do swoich projektów, do przygotowywania planu działań.

Wspominałam też o tym, że działamy nie tylko z udziałem polskich artystów, angażując ich z młodego pokolenia – czy są to absolwenci, czy studenci, czy młodzież kształcąca się – ale także staramy się dotrzeć do młodzieży w danym państwie, żeby zainspirować ich polską kulturą, zachęcić do poznawania. Bardzo często zdarza się tak, że młodzi doktoranci, którzy jadą na koncerty za granicą... Podam przykład argentyński: flecistka przyjechała na koncert do Buenos Aires, ale oprócz tego zorganizowaliśmy dla niej masterclasses, żeby przekazała wiedzę o tym, jak w Polsce wygląda kształcenie, jakie utwory się gra. Dzięki temu nastąpiło nawiązanie współpracy między uczelniami w Krakowie i w Buenos Aires.

Traktujemy więc tę współpracę bardzo szeroko, szukamy różnych możliwości, nie jesteśmy nigdy zamknięci na żadne pojawiające się okazje, projekty. Wszystko jest dla nas inspiracją – a szczególnie dla pracowników instytutu. Widzimy, że kultura jest dynamicznym obszarem – tam bardzo szybko zmienia się sposób dotarcia do publiczności – i odnotowujemy, że nasze instytuty są do tego dobrze przygotowane. Mam nadzieję, że odpowiedziałam na wszystkie pytania.

Przewodnicząca poseł Aleksandra Leo (Centrum):

Tak, proszę.

Posel Łukasz Ściebiorowski (KO):

To jeszcze w drugą stronę: czy ambasady u nas w Polsce też zwracają się do państwa o to, żeby polecić artystów, zwłaszcza tych młodych? Czy takie rzeczy się odbywają przy okazji różnych wydarzeń, które oni organizują? Czy wtedy są nastawione na to, żeby pokazywać u nas artystów ze swoich krajów?

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Alicja Tunk:

Ambasady innych państw u nas raczej promują własnych artystów. Nieczęsto się z nami kontaktują, ale potrafią wyłuskać z naszego świata osoby, które znają twórczość hiszpańską i na przykład zaangażować Polaków do promocji muzyki hiszpańskiej.

Przewodnicząca poseł Aleksandra Leo (Centrum):

Dziękuję bardzo.

Panie pośle, bardzo proszę.

Posel Krzysztof Piątkowski (KO):

Chciałbym zwrócić uwagę na zjawisko, które ma związek z dyplomacją samorządową, czyli z tym, co robią samorządy. Sam byłem przez 9 lat wiceprezydentem Łodzi, odpowiedzialnym za kulturę i jednocześnie za współpracę z miastami partnerskimi, których Łódź miała bardzo wiele w Europie i poza Europą. Często wspieraliśmy tego rodzaju inicjatywy, które notabene były też inicjowane przez ambasady w Warszawie, zwracające się bezpośrednio do samorządów. Zdolni artyści z naszych miast często pojawiali się w miastach na świecie.

Chciałbym zapytać, czy państwo współpracujecie z samorządami w tym zakresie? Czy myślicie państwo o tym, żeby wykorzystać ten potencjał i być może wesprzeć te działania, bo nie raz i nie dwa samorządowcy mają kłopot choćby wprost z finansowaniem na przykład podróży. Jest to trudne, jeśli chodzi o rozwiązania pozwalające samorządom na tego rodzaju działania. Szukają sposobów – ale nie zawsze jest to możliwe – żeby zdolni artyści mogli pojechać. Mogą, jeśli na przykład znajduje się dofinansowanie z ambasad. Często nie mogą, jeśli dofinansowania nie ma. Czy ta współpraca już trwa albo czy państwo ją rozważali? Potencjał jest ogromny: partnerskich, polskich miast jest wszędzie na świecie bardzo wiele, a uzdolnionych młodych ludzi w nich nie brakuje. Chciałbym więc zapytać o tę dyplomację samorządową: czy to jest przez państwa koordynowane?

Zadam od razu moje drugie pytanie. Czy państwo zmierzili się z zadaniem podsumowania tego rodzaju aktywności? Czy znana jest nam skala tych osób, młodych ludzi, którzy stają się ambasadorami za granicą i ze wsparciem polskich instytucji lub ministerstw promują naszą kulturę, sztukę, naukę, to, o czym wszystkim dzisiaj mówimy? Czy jest znana nam skala tego zjawiska? Mówię o osobach, które promują nas na świecie – w ujęciu rocznym albo w wydatkach, jakie państwo polskie ponosi, wspierając tego rodzaju aktywności. Bardzo dziękuję.

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Alicja Tunk:

Zacznę odpowiadać na pytanie o dyplomację samorządową. Bezpośrednio nie ma mechanizmu stworzonego do współpracy, natomiast ona jest. Polega to na tym, że jeżeli artysta z danego miasta kontaktuje się – przykład Łodzi – z placówką i zapraszamy go na przykład na koncert, na trasę koncertową i masterclasses, to w ramach rozmowy zawsze szukamy możliwości finansowych. Niejednokrotnie otrzymujemy informację, że jest możliwość wsparcia przez samorząd, więc w ramach rozmów sprawdzamy, co jest możliwe. Jeżeli nie można pokryć kosztów podróży, to ambasada bądź też instytut je pokrywają: ktoś dostaje diety, zakwaterowanie. Staramy się łączyć.

Powiem o dwóch rzeczach. Jako ministerstwo jesteśmy w bardzo dobrym kontakcie z Urzędem Miasta Stołecznego Warszawy – akurat teraz przy planowaniu narady zastępców dyrektorów, narady dyplomacji kulturalnej – i z miastem Katowice. Będziemy rozmawiać między

innymi o tych rzeczach, czerpać wiedzę, wymieniać się doświadczeniami. Miasta partnerskie i współpraca są bardzo dobrym sposobem, tylko ta współpraca różnie się układa. Gdzie więc możemy, tam jesteśmy chętni do wsparcia. Od czasu do czasu musimy też otrzymać sygnał. Wielokrotnie staramy się być obecni i inicjować różne rozmowy, ale cieszymy się, jeżeli się o nas pamięta i zwraca się do instytutu z różnymi możliwościami, informacjami. Na to pytanie odpowiadam więc, że tak, jest, tylko nie mamy sformalizowanego instrumentu.

Jeśli chodzi o rejestr i skalę, to nie chciałabym podawać żadnych liczb, bo nie ukrywam, że takowych na dzisiaj nie mam, nie przygotowałam. Co do zasady, to nie ma rejestru, który systemowo podawałby nam dane. Musielibyśmy zebrać dane MKiDN i nasze. Teraz pytanie, jak byśmy do tego podeszli, bo również musielibyśmy uwzględnić Polaków żyjących poza krajem. Moim zdaniem, z obserwacji ta skala jest imponująca, ale żeby podać panu cyfry, to przepraszam bardzo – nie zobowiązę się do tego.

Główny specjalista w departamencie MKiDN Sławomir Zamuszek:

Jeśli można prosić – glosa do tego, co powiedziała przed chwilą pani dyrektor w tej drugiej sprawie. MKiDN – przynajmniej, jeśli chodzi o departament, który reprezentuję – również nie ma w tej chwili narzędzi, które służyłyby tego rodzaju monitoringowi. Tym bardziej, że bardzo częstą praktyką jest działalność pozioma w zakresie szkół artystycznych. Otóż pedagodzy dowiadują się o tym, jakiego rodzaju możliwość wypromowania uczniów za granicą istnieje i zgłaszają ucznia na konkurs. Czasami jest możliwe na przykład dofinansowanie ze środków budżetowych wpisowego na konkurs. Natomiast dość często dzieje się to w bardzo lokalnym kontakcie: pedagog, uczeń i delegowanie ucznia do konkursu.

W związku z tym też potwierdzam, że skala tej aktywności polskich uczniów jest bardzo duża. Natomiast musielibyśmy w tym momencie zmuszać szkoły do dodatkowej sprawozdawczości, która też się dzieje, ponieważ Centrum Edukacji Artystycznej zbiera dane o działalności szkół artystycznych za określony czas. Nie ma wyodrębnionego paragrafu, w którym stawialibyśmy zobowiązanie, wymóg, żeby koniecznie o tym wszystkim informować. O nagrodach, zwycięzcach, laureatach konkursów z reguły się dowiadujemy, natomiast, tak jak mówię, nie ma sprecyzowanego mechanizmu, który by się tego tyczył.

Prezes THEOS Theatre and Opera Society Katarzyna Drucker:

Dzień dobry. Czy mogę zadać pytanie?

Przewodnicząca poseł Aleksandra Leo (Centrum):

Tak. Sekundkę, tylko jeszcze ad vocem do tego, co powiedział pan poseł, bo wyczerpał moje pytanie – a pan specjalista odpowiedź – które dotyczyło tego, czy jest w ogóle system, narzędzia pozwalające...? Widzę, że na koniec dnia bardzo często rozbija się to o finanse. W takim razie postaram się inaczej to pytanie zadać: nie o usystematyzowanie i narzędzia, tylko bardziej o to, gdzie – poza tym, że chodzi o finanse – dostrzegacie państwo słabe strony? Co na szybko warto byłoby zmienić, by poprawić niedoskonałości? A jeszcze, to nie jest pytanie, tylko prośba: czy moglibyśmy dostać listę projektów, o których pani opowiadała?

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Alicja Tunk:

Dobrze.

Przewodnicząca poseł Aleksandra Leo (Centrum):

Spisywałam je, ale przyznam szczerze, że nie zdążyłam wszystkich, a to będzie bardzo pomocne również przed wrześniową dyskusją. Dziękuję bardzo.

Główny specjalista w departamencie MKiDN Sławomir Zamuszek:

Pani przewodnicząca, przyznam szczerze, że nie jestem pewien, czy możemy mówić o słabych stronach. Przede wszystkim to, o czym wspominałem, czyli sprawozdawczość w zakresie udziału uczniów w promocji polskiej kultury za granicą, to jest obieg w ramach nadzoru pedagogicznego. Szkoły raportują swoją działalność, my to sprawdzamy, nadzorujemy, i, mówiąc kolokwialnie, wrzucają to sobie w osiągnięcia. Zresztą udział w tego rodzaju konkursach jest na przykład punktowany przy rekrutacji do szkół ponadpodstawowych, przynajmniej w pewnym zakresie, jeżeli są to międzynarodowe konkursy organizowane w Polsce, bo takie też mamy. Natomiast może to nie jest kwestia tego, że mówimy o słabej stronie.

Przewodnicząca poseł Aleksandra Leo (Centrum):

O czymś do poprawienia.

Główny specjalista w departamencie MKiDN Sławomir Zamuszek:

Rzecz w tym, żeby ta informacja łatwiej się upowszechniała. Sądzę, że mamy ku temu narzędzia – jest Centrum Edukacji Artystycznej, które zawsze zbiera dane nadzoru pedagogicznego, ponieważ do tych celów zostało powołane. Wprawdzie kiedy wejdzie teraz ustawa o zabezpieczeniu artystów, będzie miało więcej pracy, ponieważ obowiązki weryfikacyjne padną również na centrum, ale to pieśń przyszłości. W każdym razie te dane są, jest tylko kwestia tego, żeby je w razie czego zebrać, pogrupować i upowszechnić.

Przewodnicząca poseł Aleksandra Leo (Centrum):

Bardzo dziękuję.

Teraz proszę o zabranie głosu panią Katarzynę Drucker z THEOS Theatre and Opera Society.

Prezes THEOS Theatre and Opera Society Katarzyna Drucker:

Dzień dobry państwu.

Jestem z Nowego Jorku, prowadzę co roku – tak à propos festiwali – Festiwal Poezji Polskiej w Nowym Jorku dla dzieci i młodzieży, który cieszy się popularnością. Chciałam nawiązać do rozmowy dotyczącej tego, że możemy się komunikować – to chyba pani Tunk tak powiedziała – z organizacjami, jeżeli chcemy kogoś zaprosić na tego typu festiwale. Kwestia dotyczy tego, że nawet znamy osoby, które moglibyśmy zaprosić, tylko pierwsza rzecz to finanse. Nawet jak staramy się o granty, to umieszczenie zaproszenia osoby w grantie – na przykład takiej, która mogłaby być ambasadorem i promować kulturę polską wśród dzieci polonijnych – praktycznie nas w kwestii jego otrzymania dyskwalifikuje. W związku z tym to jest utrudnione.

Chciałabym się dowiedzieć, czy jest gdzieś lista organizacji, z którymi mogłabym współpracować tak, byśmy mogli razem coś zorganizować, żeby przyjmować takich ludzi, ambasadorów na tego typu festiwal? To jest moje główne pytanie: jak mamy sobie poradzić z tym, że nie możemy nawet ująć tego w naszych grantach? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Aleksandra Leo (Centrum):

Dziękuję bardzo.

Panie się zgłaszają. Bardzo proszę po kolei.

Naczelnik w departamencie MSZ Renata Trzcińska:

Pierwsza rzecz, o której już wspominałam w pierwszych moich słowach, a mianowicie placówki dyplomatyczno-konsularne są w stanie współfinansować pewne przedsięwzięcia polonijne. Natomiast na pewno to nie będzie ad hoc – trzeba je zaplanować i zaproponować konsulowi projekt, konspekt. To jest jedna rzecz.

Druga rzecz, o której też warto wspomnieć; która jest ogólna i nie dotyczy tylko i wyłącznie spraw związanych z kulturą – proszę pamiętać, że mamy narzędzie statystyczne, które powstało we współpracy MSZ i Głównego Urzędu Statystycznego. To jest dashboard „Atlas Polonii i Polaków za granicą”, który zawiera również informacje o organizacjach polonijnych. Tam więc też można sięgnąć. Tak że tyle z mojej strony. Dziękuję.

Prezes THEOS Theatre and Opera Society Katarzyna Drucker:

Przepraszam, chciałam się tylko zapytać o te organizacje w Polsce, o których była mowa, że znajdują tych ambasadorów i potem pomagają im przyjeżdżać do innych krajów, żeby tam przedstawiali swoje talenty. Czy możemy dostać listę organizacji, z którymi możemy się bezpośrednio kontaktować jako organizacje polonijne, żeby nawiązać współpracę?

Naczelnik w departamencie MSZ Renata Trzcińska:

Takiej listy nie ma. Ze strony polskiej są operatorzy, którzy koordynują działania i projekty w przypadku, kiedy jest ogłaszany konkretny konkurs przez MSZ, przez nasz Departament Współpracy z Polonią i Polakami. Wówczas można się skontaktować z operatorem i wspólnie w zespół przygotować projekt.

Prezes THEOS Theatre and Opera Society Katarzyna Drucker:

Chodzi o to, że na przykład robię projekt i... Nawet na szkoleniach mówiono nam, że jeżeli chcę zaprosić gościa z Polski – na przykład młodego człowieka, ambasadora – to absolutnie nie mam pisać w grantie o dofinansowanie na bilet czy przejazd, bo ten grant zostanie odrzucony.

Tego uczą nas na szkoleniach. Dlatego więc pytam się, jak mamy promować polskich uczniów jako ambasadorów polskiej kultury? Byłoby to świetne dla dzieci i młodzieży poza granicami, bo one są złażnione tych osób, zobaczenia, jak fajnie jest w Polsce. Jak mamy to rozwiązać? To jest bardzo duży problem. Myślę, że wszyscy na tym forum się zgodzimy, że dla nas, organizacji polonijnych – główny.

Naczelnik w departamencie MSZ Renata Trzeńska:

Jeżeli chodzi o instytucję – nie organizację – w Polsce, która ma szersze zasięgi w kontaktach i we współfinansowaniu, to proponuję skontaktować się z Instytutem Rozwoju Języka Polskiego im. św. Maksymiliana Marii Kolbego. Tam mają więcej konkursów. Proszę spojrzeć na ich stronę internetową.

Prezes THEOS Theatre and Opera Society Katarzyna Drucker:

Znam ten instytut, bo znam organizację. To nie rozwiązuje problemu, nie odpowiada na niego do końca. Wiem, że to jest bardzo poważny temat i myślę, że wszyscy się z tym borykamy. Może dam głos innym osobom i coś powiedzą w tej sprawie.

Przewodnicząca poseł Aleksandra Leo (Centrum):

Dziękuję bardzo.

Widzę, że zgłasza się pani Mariola Dobrenko, dyrektor Piwnicy pod Big Benem. Bardzo proszę. Problem z połączeniem. Mamy prośbę – jak by pani się spróbowała jeszcze raz z nami połączyć, bo niestety nie słyszymy.

Dobrze, to w oczekiwaniu na lepsze, prawidłowe połączenie, poproszę o zabranie głosu panią Mariolę Fanselow, prezes Fundacji Wspólna Przestrzeń. Bardzo proszę.

Prezes Fundacji Wspólna Przestrzeń Maria Fanselow:

Dziękuję.

Dzień dobry państwu. Reprezentuję fundację, która ma swoją siedzibę w Polsce, w Wałbrzychu. W naszym zakresie działalności są głównie działania związane z edukacją, z promocją kultury polskiej. Współpracujemy też z chociażby Ambasadą Meksyku w Polsce i z artystami z Polski, ale też i z zagranicy. Dotychczas zorganizowaliśmy kilka koncertów z udziałem muzyków z Meksyku, ale także i z Japonii. Dzięki tej współpracy i projektowi, który był poświęcony między innymi twórczości polskiej poetki współczesnej Anny Czachorowskiej, na Festiwalu Alfonsa Ortegi w Meksyku wybrzmiała polska poezja w języku hiszpańskim z muzyką skomponowaną przez współczesnego kompozytora.

W tym roku przygotowujemy się też do promocji książki, którą podyktowała dziewczynka w wieku lat 7. To są „Wielkie przygody małej dziewczynki”. Tłumaczenie na język hiszpański jest już w przygotowaniu, do 10 sierpnia ma być zakończone. Cóż, teraz planujemy w dalszym okresie promocję tej książki nie tylko w Polsce, ale chcemy też, żeby to było pod egidą ambasady Meksyku i zaistniało szerzej na świecie. Wiem, że ta książka, będąc tylko w języku polskim, zawędrowała do Kanady, do Austrii, do Japonii, do już wspomnianego Meksyku, do Hiszpanii. Zastanawiamy się, czy byłyby możliwości – finansowe, bo głównie na tym się wszystko opiera – na projekt, do kogo się zwracać i jak to można byłoby rozwinąć? To jest moje pytanie.

Promujemy talenty polskich naukowców i muzyków, chociażby przez to, że zgłaszamy ich do konkursu Polak Roku we Włoszech i na Świecie, w którym w tym roku już po raz trzeci jako fundacja uczestniczymy – również w pracach kapituły. To są muzycy, to są naukowcy promowani przez naszą fundację i współpracujący przede wszystkim z naszą fundacją przy różnego rodzaju przedsięwzięciach. To wszystko.

Przewodnicząca poseł Aleksandra Leo (Centrum):

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś z państwa? Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Alicja Tunk:

Chciałabym odpowiedzieć na to ostatnie pytanie. Jeżeli państwo macie sprecyzowany kraj, w którym chcecie promować polskich artystów, polskich twórców w ramach narzędzi, które posiadacie, to rekomenduję skontaktowanie się z placówką w danym kraju i rozmowę na temat możliwości współpracy, dlatego, że wielokrotnie – i też z własnego doświadczenia, będąc na placówkach dyplomatycznych – odpowiadaliśmy bardzo pozytywnie na inicjatywy z Polski, do których czasami nie jesteśmy w stanie dotrzeć, bo, proszę to wziąć pod uwagę, życie kulturalne w Polsce

jest bardzo bogate i jest bardzo dużo inicjatyw, fundacji, stowarzyszeń, również tego, co organizują miejskie, samorządowe, rządowe instytucje kultury. Zachęcam więc do kontaktu i weryfikacji możliwości współpracy, ustalenia tych ram. Dziękuję.

Prezes Fundacji Wspólna Przestrzeń Maria Fanselow:

Dziękuję bardzo.

Tak zamierzamy. Współpraca już się zaczęła, plan się ustala i ta współpraca z ambasadą Meksyku – myślę, że kierunek będzie dobry. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Aleksandra Leo (Centrum):

To bardzo proszę, pani Katarzyna Grabska z Polish Cultural Collective oraz Biblioteki Polskiej w Waszyngtonie.

Prezes Polish Cultural Collective dr Katarzyna Grabska-Romagosa:

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, na początku chciałabym serdecznie podziękować za wsparcie, jakie Polska od lat kieruje do organizacji polonijnych na całym świecie. Dzięki tym programom organizacje polonijne mogą upowszechniać polską kulturę, dbać o język polski, prowadzić biblioteki i tworzyć przestrzeń do budowania więzi z Polską dla kolejnych pokoleń. Chciałabym jednak pokazać państwu promocję polskiej kultury z perspektywy małej organizacji polonijnej. Nie organizujemy koncertów dla tysięcy osób, a warsztaty czytelnicze, plastyczne i muzyczno-ruchowe dla dzieci, prowadzimy mobilną bibliotekę, klub książki, czy nagrywamy polskojęzyczne ścieżki dźwiękowe do ekranizacji książek obrazkowych. To są niewielkie projekty, ale dzięki nim często, przynajmniej moim zdaniem, rodzi się trwała więź z polską kulturą.

Wysłuchaliśmy dziś wielu inspirujących przykładów wspierania młodych artystów. Chciałam zwrócić uwagę na etap znacznie wcześniejszy – ten, w którym dopiero budzi się zainteresowanie polską kulturą. 4-latek czy 6-latek nie wystąpi zwykle jeszcze na scenie, ale może zakochać się w polskiej książce, muzyce czy sztuce podczas zajęć organizowanych przez lokalną organizację polonijną. Od takich doświadczeń często zaczyna się późniejsza aktywność artystyczna.

Jako ekonomistka chciałabym też zwrócić uwagę na coś znacznie mniej spektakularnego, ale niezwykle ważnego. To jest coś, do czego wszyscy powracamy, bo to jest sposób finansowania oddolnych inicjatyw. Małe organizacje polonijne działają niemal wyłącznie dzięki pracy wolontariuszy. Tymczasem procedury grantowe są często bardzo skomplikowane i wymagają rozliczania nawet niewielkich kwot z dokładnością właściwą bardzo dużym projektom. W praktyce oznacza to, że więcej czasu poświęcamy administracji, i to znacznie więcej niż pracy z dziećmi, rodzinami i lokalną społecznością, którą często wykonujemy za darmo. Przy niewielkich grantach koszt obsługi formalnej bywa niewspółmierny do otrzymanego wsparcia – zarówno po stronie organizacji, jak i instytucji zarządzających środkami publicznymi.

Chciałabym również zwrócić uwagę na bardzo konkretny problem. W wielu programach grantowych nie można finansować zakupu książek do bibliotek polonijnych, ponieważ są one traktowane jako środki trwałe lub wyposażenie. W efekcie można otrzymać środki na organizację wydarzenia promującego czytelnictwo, ale nie na zakup książek, które później przez wiele lat służą setkom dzieci, rodzin, dorosłych. Dla małych, zwłaszcza mobilnych bibliotek polonijnych jest to poważna bariera rozwoju. Mówię to jako organizacja, która od wielu organizacji polonijnych otrzymała odmowy finansowania na poziomie kilkuset, kilku tysięcy złotych na książki do biblioteki.

Dlatego chciałabym zaapelować o większe zaufanie do organizacji polonijnych oraz o uproszczenie procedur dla niewielkich grantów, a także o dostosowanie zasad finansowania do specyfiki małych projektów kulturalnych i edukacyjnych. Jako ekonomistka, mająca doświadczenie w pracy w instytucjach międzynarodowych często patrzę na efektywność wydatkowania środków publicznych. Kilkaset czy kilka tys. zł przeznaczonych na mobilną bibliotekę lub cykl warsztatów dla dzieci może przynieść długofalowe efekty w postaci utrzymania więzi z polską kulturą i językiem polskim. Moim zdaniem nawet niewielkie zmiany w zasadach finansowania pozwolą organizacjom polonijnym poświęcać więcej czasu dzieciom i rodzinom, a mniej formalnościom.

Dlatego – już kończę – chciałabym pozostawić państwa z tym pytaniem: czy obecny system grantowy w wystarczającym stopniu wspiera małe, oddolne inicjatywy?

Dziękuję za możliwość zabrania głosu.

Przewodnicząca poseł Aleksandra Leo (Centrum):

Bardzo dziękujemy.

Czy ktoś z państwa chciałby odpowiedzieć na to pytanie czy ustosunkować się do wypowiedzi?

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Alicja Tunk:

Bardzo trudno się ustosunkować do tej wypowiedzi, bo jednak funkcjonujemy w ramach Ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych. Sprawozdawczość jest jednym z elementów, więc nie czujemy się adresatami tej kwestii, dlatego że nie możemy sami wprowadzać zmian. Jeśli dobrze pamiętam, to obecnie w trakcie prac jest nowelizacja Ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i wolontariacie, więc być może otworzy ona możliwości zmiany, tak żeby spotkać się z państwa oczekiwaniami. Natomiast, tak jak wspomniałam, bardzo trudno jest nam na to odpowiedzieć, gdyż również jesteśmy zobligowani tymi przepisami. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Aleksandra Leo (Centrum):

Bardzo dziękuję.

Czy pani Marioli Dobrenko udało się na nowo połączyć? Nie, mamy ten sam problem.

Poseł Barbara Okuła (Centrum):

Nie słyszymy pani.

Poseł Krzysztof Piątkowski (KO):

OK. Jeszcze inna pani też zgłasza chęć.

Przewodnicząca poseł Aleksandra Leo (Centrum):

To w takim razie pani Bożena Kaminski z Kongresu Polonii Amerykańskiej.

Wiceprezes Kongresu Polonii Amerykańskiej do spraw Kultury Bożena Kaminski:

Dzień dobry państwu.

Przede wszystkim bardzo dziękuję za zaproszenie do wzięcia udziału w posiedzeniu podkomisji. Od września zeszłego roku pełnię funkcję wiceprezesa Kongresu Polonii Amerykańskiej do spraw kultury, więc jest to akurat dziedzina, którą się zajmuję lub którą w zasadzie poznaję szerzej. Jako polski wolontariusz i działacz polonijny przez 20 lat kierowałam w Nowym Jorku organizacją Centrum Polsko-Słowiańskie pomagającą strukturalnie w imigracyjnych kwestiach o socjalnych, prawnych, ale również kulturowych, ponieważ mieliśmy różnego rodzaju festiwale, koncerty, promocje artystów, wystawy dla artystów pracujących i tworzących sztukę w Nowym Jorku.

Jeżeli chodzi o kulturę, to zawsze wszyscy mówimy, że jest bardzo droga za sprawą dwóch aspektów. Trudno o dofinansowanie programów czy pomysłu, zawsze się z tym borykamy. Pani Katarzyna Drucker, którą bardzo dobrze znam, jest nowym ogniwem organizacji działającej w Nowym Jorku, która pragnie nie tylko promować kulturę, ale również zarażać tą polskością i kulturą nie tylko młodych, ale także starszych ludzi. Jestem pełna podziwu i jako przedstawiciel KPA na pewno zawsze będziemy wspierać takie inicjatywy i nowo powstałe ogniska polonijne, które chcą coś zrobić w aspekcie kultury.

Myślę, że przebicie się do naszych fundatorów – czy to do MSZ, czy składając projekty do różnych instytucji w Polsce – dla młodej, nowej organizacji bez historii i zaplecza jest bardzo trudne. Myślę, że powinniśmy zacząć myśleć o stworzeniu warsztatów i zapoznaniu się polonijnych organizacji, które mają podobną działalność, a które mogłyby zrobić wspólnie projekty. Mamy na tym spotkaniu panie, które przedstawiają różne regiony, różne państwa na świecie, więc jeżeli byłaby taka inicjatywa, to bardzo chętnie bym się zaangażowała i może wspólnie jako przedstawiciele Polonii zorganizowalibyśmy bazę danych działających i promujących kulturę organizacji – ale nie tych, które są znane od 20 lat, 25 lat.

Nowy pomysł i nowy trend u tych nowopowstałych, mniejszych organizacji jest bardzo istotny, ponieważ przyciąga młodych ludzi od najniższego wieku. Zabrakło mi słów – przepraszam – jest za wcześnie, jeszcze się nie obudziłam, wypilałam dopiero jedną kawę. Na razie ode mnie tylko tyle. Jak byłaby możliwość, to chętnie bym się włączyła, żeby rozpocząć serię warsztatów dla nowopowstałych organizacji. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Aleksandra Leo (Centrum):

Bardzo proszę.

Naczelnik w departamencie MSZ Renata Trzcńska:

W nawiązaniu do pań ze środowisk polonijnych – pierwsza rzecz, którą chciałabym się wszystkim państwu pochwalić to to, że na zasadzie wolontariatu zrobiliśmy w MSZ bardzo duży projekt, który niedawno zakończyliśmy. Zgromadziliśmy 4,5 tys. różnych książek od naszych pracowników MSZ oraz z bibliotek publicznych Warszawy. Musieliśmy to technicznie posegregować, po czym wysłaliśmy w świat do zainteresowanych: naszych placówek i bibliotek polonijnych. Na razie nie mogę powiedzieć, czy będziemy robić kolejny projekt, natomiast wiemy, że jest zainteresowanie. To jest jedna rzecz.

Druga rzecz, o której chciałabym powiedzieć w kontekście konkursów i przygotowywania projektów: proszę sobie zapisać na YouTube kanał PolandMFA, czyli Ministry of Foreign Affairs. To jest konto MSZ. Tam jest sekcja Polonia i Polacy za granicą. Polecam całościowo wszystkie materiały, które tam są – wśród nich jest szkolenie, z którego państwo mogą skorzystać. Będzie to forma ułatwienia przygotowywania projektów. Dodatkowo proszę też pamiętać naszą podstronę – specjalnie do tego zrobiliśmy adres internetowy polonia.gov.pl. To jest podstrona serwisu internetowego MSZ i tam są różnego rodzaju załączniki, które będą też wsparciem dla państwa przygotowujących projekty do realizacji. To wszystko. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Aleksandra Leo (Centrum):

Bardzo serdecznie dziękujemy.

Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Pan poseł.

Poseł Łukasz Ściebiorowski (KO):

Jeszcze jedno spostrzeżenie. Być może tak jest, bo trudno mi śledzić wszystkie działania promocyjne, ale chciałbym zaapelować o dywersyfikację form muzyki. Na tym się chcę skupić, bo w Sejmie prowadzę Parlamentarny Zespół ds. Wspierania Twórców i Promocji Polskiej Muzyki, zaś jednym z tematów była tam promocja za granicą – różne jej formy – poprzez festiwale czy twórców festiwali. Jeżeli więc chodzi o gatunki muzyczne, które pokazujemy, to żeby też nie skupiać się tylko na jednych, bo chcąc dotrzeć do różnej publiczności, musimy to na początku wysondować metodą prób i błędów. Pop, rock, blues... Jeżeli chodzi o młode osoby, to może pop będzie bardziej popularny. Ale moja prośba i też sugestia jest taka, żeby szeroko pokazywać tę twórczość. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Aleksandra Leo (Centrum):

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Pani przewodnicząca, pani posłanka.

Poseł Barbara Okuła (Centrum):

Tak. To, jeśli już nikt nie chce zabierać głosu, to może podsumuję.

Myślę, że to jest bardzo ważny temat i na pewno będziemy do niego wracać, tak jak pani poseł powiedziała. Chciałabym podziękować przede wszystkim panom posłom za zaangażowanie, za to, że jesteście z nami i za wsparcie.

Poseł Łukasz Ściebiorowski (KO):

Taka nasza powinność.

Poseł Barbara Okuła (Centrum):

Tak. Warto walczyć o polską kulturę za granicą, żeby ją rozpowszechniać, tak jak tu padło, od małego dziecka, warto też pokazywać dzieciom – zarówno tym mieszkającym za granicą, jak i naszym – że poprzez edukację artystyczną i sukcesy, jakie oni mogą mieć podczas wymian... Od początku, kiedy zakładałam tę podkomisję, moim głównym tematem było to, żeby rozpowszechnić wymiany pomiędzy dziećmi polskimi a Polonią, bo wiem, że wtedy też te dzieciaki za granicą z chęcią uczą się polskiego, przyjeżdżają i możemy na tej podstawie zbudować przekaz do tej młodej Polonii, która już coraz rzadziej uczy się języka polskiego; której poza granicami kraju coraz trudniej jest wdrażać język polski nawet poprzez rodziców. A więc to dosyć istotna kwestia, żeby MSZ czy Senat razem nad tym popracował. Dlatego też z panią Olą Leo postanowiłyśmy połączyć posiedzenie naszych podkomisji stałych: do spraw edukacji artystycznej i kulturalnej dzieci i młodzieży oraz do spraw promocji polskiej kultury za granicą, bo uważamy, że to jest ten kierunek, gdzie można dużo jeszcze zrobić.

Wielokrotnie słyszę, że programy grantowe są trudne, skomplikowane. Wszyscy wiemy, że to są pieniądze publiczne, że muszą być zasady, że one muszą być rozliczane. Tylko może

uda się zrobić to w mniej skomplikowany sposób, żeby to nie odstraszało organizacji – szczególnie mniejszych i nowych. Wiem, że jeśli jest dużo formalności, to operatorzy są przygotowani, bo działają w tym od dawna. Natomiast małe organizacje często w ogóle nie zaczynają, nie ruszają tego, bo raz, że nie wiedzą, gdzie, a dwa, że to jest skomplikowane i bardzo często słyszę, że sprawia dużą trudność.

Myślę, że to jest temat, o którym warto porozmawiać. Na następne posiedzenie podkomisji będziemy chcieli zaprosić z Polski przedstawicieli szkół artystycznych, instytucji, żebyśmy mogli wspólnie porozmawiać, jakie można stworzyć programy, co można zrobić – szczególnie, że teraz faktycznie jest nowelizacja ustawy, a więc może to połączyć i usprawnić, ułatwić wymiany pomiędzy dziećmi. Wiem, że nawet u siebie regionalnie widzę wiele szkół artystycznych, zajęć dodatkowych, organizacji, fundacji, stowarzyszeń, które prowadzą zajęcia dla dzieci.

Te dzieci chętnie wyjechałyby za granicę pokazać przepiękne spektakle, które tworzą; to jak pięknie śpiewają, tańczą. Wiele możemy sobie nawzajem pokazać – my za granicą, naszej Polonii, ale nie tylko. Kiedy jeżdżę, często odwiedzając Polonię, widzę, jak te dzieciaki chciałyby przyjechać do Polski, pokazać to, co one tam robią. A tworzą wspaniałe polskie spektakle, śpiewają, grają, tańczą polskie tańce. To pokazywanie, że tam ta polska kultura i tożsamość jest utrzymywana, pokazanie jej naszym dzieciom i tej u nas dzieciom stamtąd, wzajemność, to na pewno połączyłoby i zapewniłoby nam przekazywanie tej kultury od dzieci. Myślę, że będziemy nad tym pracować.

A więc z mojej strony tyle. Nie wiem, czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos, a jeśli nie, to dzisiaj będziemy powoli kończyć. Ale na pewno wrócimy do tego tematu.

Przewodnicząca poseł Aleksandra Leo (Centrum):

To dziękujemy raz jeszcze i już dziś zapraszamy we wrześniu. A co do dokładnego terminu będziemy państwa informować. Raz jeszcze dziękuję bardzo. Do widzenia.

Poseł Krzysztof Piątkowski (KO):

Zamykamy posiedzenie. Panie przewodnicząco nie zamknęły posiedzenia.